

Problem Cypru nie schodzi z porządku obrad polityków. Sprawa wyspy, niby wulkan gorący, pozostaje wciąż nie rozwiązana. Zadanie rozwiązania nie przyniósł wprowadzony niedawno w życie plan brytyjski, przewidujący przedłużenie okupacji angielskiej. Plan ten nie odpowiada bowiem — co najważniejsze — ani dążeniom ludności cypryjskiej, ani też — rzecz równie ważna — zaangażowaniu w nabrzmiały spor o wyspę, rządowi Grecji i Turcji.

W tym stanie rzeczy zwrócić war to uwagę na propozycję arcybiskupa Makariosa, bardzo silnie związaną z niepodległościowymi dążeniami Cypryjsków pochodzenia greckiego. Jego plan znierza do uzyskania niepodległości poprzez autonomię.

Po 7-letniej autonomii wewnętrznej (W. Brytania odpowiadała byaby jedynie za politykę zagraniczną i obroną), Cypr miałby otrzymać niepodległość, przy czym jego niezawisłość uznana powinna być na forum międzynarodowym i zagwarantowana przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Jest to plan polityczny wyraźny i jednoznaczny, inna jednak kwestia, czy w tej chwili do przyjęcia przez zainteresowane rządy. Jeśli nawet rząd grecki — co zapowiada arcybiskup Makarios — zgodziłby się zrezygnować z żądań utworzenia unii z Cyprzem, a rząd turcki zaniechałby równocześnie (jest to jeden z podstawowych warunków planu) żądania podziału wyspy, to pozostaje jeszcze rząd brytyjski, który ma tę przewagę, że jest obecnie pod względem militarnym i administracyjnym panem sytuacji na wyspie.

Trudno przypuszczać, że plan Makariosa stanie się czarodziejską różdżką i pogodzi od razu wszystkich trzy rządy.

Wielka Brytania — jak dowodzi przeszłość i teraźniejszość — nie zamierza godzić się na utratę ważnej dla niej bazy strategicznej, a Turcja ze względów prestiżowych nie chce ulec żądaniom Greków, którzy w rezultacie przyznania niepodległości Cypru byłiby faktycznymi jego gospodarzami, gdyż ludność turecka — jak wiadomo — znajduje się w znacznej mniejszości.

Problem ten może być rozpatrywany na zapowiadanej konferencji „okrągłego stołu” z udziałem trzech zainteresowanych rządów. Nielatwo dzisiaj już przewidzieć czy Brytyjczycy ulegną — a jeśli tak, to jak dalece — naciskowi Grecji, która w wypadku nie uwzględnienia jej żądań, zagrozi wystąpieniem z Paktu Północno-Atlantyckiego.

Sześć rezolucji i jedna tendencja

Obrady Komisji Politycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych, w której — jak co roku — głównym przedmiotem dyskusji są sprawy rozbrojenia, toczą się w tym roku pod znakiem jednej tendencji: dążenia do zaprzestania prób z bombami termojądrowymi.

Dotychczas zgłoszono sześć projektów rezolucji — a jak przewiduje się w kulturalach — spodziewać się można zgłoszenia jeszcze następnych. Chociaż rezolucje te różnią się przede wszystkim w propozycjach co do procedury osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych, a także i merytorycznie (rezolucja amerykańska przewiduje jedynie zawiązanie doświadczeń na okres jednego roku, a najdalej idąca rezolucja radziecka — natychmiastowe zaprzestanie doświadczeń w połączeniu z redukcją budżetów wojennych), to jednak wspólna jest dla wszystkich tych rezolucji tendencja: wnioskodawcy domagają się w mniej lub bardziej ograniczonej formie przerwania śmierci nośnych prób.

Niezależnie od tego, czy i jaka rezolucja zostanie przyjęta, bez względu na wynik toczącej się debaty, można stwierdzić, że w najbardziej chyba zagmatwanym zagadnieniu lat powojennych, jakim jest kwestia rozbrojenia, rządy różnych państw zbliżają się do jakiegoś możliwego do przyjęcia przez wszystkie państwa kompromisowego rozwiązania.

Tendencja wyrażana wielokrotnie przez uczonych, żądania ogłoszone przez całą niemal ludność, czynią ją przekonującą także i polityków.

T. K.

Proces E. Kocha

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kiem postępowania. Wczoraj na przykład dwukrotnie molestował sąd o złożenie swoich wniosków przed odczytaniem aktu oskarżenia. Właśnie przed, a nie po.

Podobnych przykładów można by przytoczyć znacznie więcej...

Kiedy sąd sprawdził personalia oskarżonego, dowiedzieliśmy się kilku szczegółów z jego życia. Otóż Koch liczy obecnie 62 lata. Wykształcenie — średnie (między innymi kursy handlowe). Zawód — urzędnik. Oskarżony jest żonaty. Dzieci nie posiada. Dotychczas karany nie był. Ostatnie miejsce zamieszkania, gdzie został ujęty przez Anglików, to Schmalfeld b/Kaltenkirchen (Schleswig-Holstein).

Z kolei sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia. W związku z tym, że część zarzucanych Kochowi przestępstw została objęta amnestią z kwietnia 1956 roku, oskarża go się obecnie o to, że

pełnić funkcję między innymi nadprezidenta prowincji Prusy Wschodnie (do której dołączono później tak zwany okręg ciechanowski), tamal elementarne — prawne i moralne — zasady współżycia ludzkiego i przekraczając przyznane okupantowi (na mocy prawa międzynarodowego) uprawnienia, także z własnej inicjatywy popełnił zbrodnie — wojenne przeciw ludzkości i pokojowi.

Stąd akt oskarżenia stwierdza, że Koch odpowiedzialny jest za masowe i pojedyncze zabójstwa lub eksterminacje osób uważanych — przez reżim hitlerowski — za przeszkodę w ugruntowaniu fałszywym.

Oskarżonego czyni się także odpowiedzialnym za zabicie i przesładowanie (uszkodzenia ciała, często ze skutkiem śmiertelnym, osadzanie w obozach koncentracyjnych, wysiedlanie itp.) ze względów politycznych i rasowych — ludności cywilnej i jeńców.

Michał LUCZAK

Uporczywa codzienna praca i nauka

naczelnym zadaniem młodego pokolenia

Przemówienie Wł. Gomułki na ogólnopolskim spotkaniu ZMS

lenie, w każdym okresie historycznym, w którym żyło i które panowało kształtowało, stawało przed sobą określone zadania, określone cele i dążyło do ich realizacji.

Jestecie awangardą

Każde młode pokolenie miało swoje określone zadania, naczelną rolę do których dążyło. Te cele i zadania wynikały z rozwoju historycznego, stanowiły perspektywę jutra narodu. I każde młode pokolenie miało swoją awangardę, która sformułowała historię, sformułowała przyszłość narodu i przyszłość świata. Awangardę tę stanowiły, stanowią i zawsze stanowić będą postępowe, światłe, ofiarne i rewolucyjne na miarę każdego okresu historycznego umysły młodego pokolenia. W każdym młodym pokoleniu, podobnie jak w całym narodzie, działają siły postępu i siły wstępnictwa. Lecz tylko te pierwsze reprezentują młodość, gdyż reprezentują rozwój społeczny. Tylko ta postępową awangardę uruchamia tkwiącą w każdym młodym pokoleniu dynamiczną siłę twórczą, która jest motorem tego rozwoju.

Zadania, jakie postawiła historia przed młodymi pokoleniami w przeszłości zostały już

rozwiązane. Mamy wolną i niepodległą Polskę, obalone zostało panowanie kapitalistów i ob szarników, władza przeszła w ręce ludu pracującego. Jakże zadania stawia historia obecnie przed młodym pokoleniem Polski Ludowej, przed tym pokoleniem, którego awangardę stanowicie Wy — Związek Młodzieży Socjalistycznej i działający równolegle z Waszym Związkiem — Związek Młodzieży Wiejskiej?

Zadania młodego pokolenia Polski Ludowej mierzyć należy historyczną epoką, w której żyjemy. Jest to epoka zmagania się dwóch systemów społecznych — młodego, dynamicznego systemu socjalistycznego z odchodzącym w przeszłość systemem kapitalistycznym.

Rozwój historyczny ludzkości odbywał się zawsze skokami, ale nigdy jeszcze historia nie znała tak gwałtownych skoków, tak burzliwych przemian, jak to ma miejsce w ostatnich kilku dziesiętkach lat.

Socjalizm naszym celem

W przeszłości historia toczyła się wolno. Epoka niewolnictwa trwała tysiąclecia, feudalizm też panował ponad tysiąc lat, a okres przejścia od feudalizmu do kapitalizmu rozciągnął się na kilkaset lat. Teraz tempo rozwoju ludzkości narasta jak lawina. W ciągu czterdziestu lat socjalizm opanował trzecią część świata. Czołowe państwo świata socjalistycznego — Związek Radziecki w szybkim tempie dogania najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne, a w wielu dziedzinach nauki i techniki już pozostawił je w tyle. Największy kraj świata, bo liczący 650 milionów ludności Chińska Republika Ludowa dokonuje tak wielkich skoków rozwojowych, jakich nigdy dotąd nie znała historia żadnego kraju. Dawniej, w dziedzinie techniki, tysiąclecia i stulecia dzieliły od siebie przełomowe wynalazki, a dziś w ciągu sześćdziesięciu lat technika przebyła drogę od pierwszego samochodu, poprzez radio i samolot do energii atomowej, rakiet i sztucznych satelitów okrążających nasz glob ziemski. W obliczu odkryć nauki przyskają miły o nadprzyrodzonym charakterze zjawisk zachodzących w świecie, w przyrodzie i społeczeństwie. Człowiek przestaje się korzyć przed bóstwami, umysł ludzki wyzwala się z przesądów, z pięć, które przez tysiąclecia kępowały jego swobodny rozwój. Bryła świata opartego na przesądach i na prywatnej własności narzędzi i środków produkcji wyważana jest ze starzych posad. Ludzkość wchodzi w epokę socjalizmu.

Ta doniosła chwila dziejowa określa zadania również dla naszego narodu, dla dzisiejszego młodego pokolenia Polski Ludowej. Ich główny sens sro wadza się do tego, aby rozwój naszego kraju nadążył za ogólnym rozwojem świata, abyśmy nie pozostawali w tyle w gigantycznym wyścigu narodów, jakiego jesteśmy świadkami i uczestnikami. Naczelne zadanie, jakie nam dyktuje obecna chwila dziejowa, to pełna likwidacja tego zacofania, w jakim znajdowała się Polska przedwojenna i podniesienie jej do poziomu produkujących krajów świata. Mamy ku temu warunki. Stworzyło je pokolenie, które obaliło ustrój kapitalistyczny i wprowadziło Polskę na drogę budownictwa socjalizmu. Zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, ukształtowanie stosunków między ludźmi w duchu socjalistycznym — to zew, to hasło, które powinno przewodzić pracy i walce młodego pokolenia naszego narodu.

W pracy i walce o osiągnięcie tego celu trzeba nie mniej ofiarności, wysiłków i bohaterstwa niż wykazywały je poprzednie pokolenia, walczące o inne cele.

Dzisiejsze młode pokolenie ma większe, i co ważniejsze, wdziesiętniejsze pole do popisu i bohaterstwa, niż miały je poprzednie pokolenia. Heroizm pracy nie ustępuje heroizmowi walki.

Polska od lat czterdziestu kroczy drogą budownictwa socjalizmu. Młodzi ludzie nie zawsze umiela doceniać wyniki czterdziestoletniego trudu narodu. Brakuje im często właściwej skali porównawczej. Życie ojców znają z opowiadań tylko — a Polskę kapitalistyczną — z podręczników historii. Dlatego trudno im nieraz docenić rozmiary tego, co już dokonaliśmy. Nie pamiętają ani czasu, gdy bezrobocie i głód gnały na obczyznę setki tysięcy Polaków, gdy obcy kapitał rządził naszym krajem. Nie pamiętają on tych czasów, kiedy Polska była nie znaczącym pionkiem w rozgrywkach wielkich potęg imperia listycznych.

Biedny był ten nasz kraj. Pomiatali nim obcy, dławili go rodzime warstwy rządzące. Nie wszyscy młodzi zdają sobie dziś sprawę, jaki byłby ich los w tym kraju, ilu z nich mogłoby się uczyć, a ilu bezskutecznie wystawiałoby na sprzedaż swe ręce.

Władza ludowa, socjalizm oszczędził dzisiejszemu młode mu pokoleniu tych gorzkich doświadczeń, które były udziałem naszego pokolenia.

Młode pokolenie Polski Ludowej nie zna już zmyru i u-

dręki starego ustroju. Wiele podstawowych praw człowieka, jak nauka i praca, które były przedmiotem walk i marzeń całych pokoleń — traktowane dziś są, jak rzecz, sama przez się zrozumiała. Trzeba ba cenić dorobek czterdziestolecia, osiągnięty wielkim trudem mas pracujących, trzeba wysoko cenić socjalizm, który wydzignął Polskę z upadku i zacofania.

Rozwinęliśmy nasz kraj. Posunęliśmy daleko jego uprzemysłowienie. Zwiększyliśmy pięciokrotnie produkcję przemysłową. Zapewniliśmy wszystkim ludziom chleb i pracę. Stał się krajem suwerennym, mającym potężnych i szczerych przyjaciół w jednej trzeciej części świata, w której władza socjalizm. Z naszym krajem liczą się dziś w świecie.

W ubiegłych 14 latach zrobiliśmy wielki skok naprzód, zmniejszyliśmy dystans i różnice dzielące nas od produkujących pod względem rozwoju gospodarczego krajów świata, wyprzedziliśmy ich tempo rozwoju. Z naszych osiągnięć dotychczasowych możemy być dumni. Ale zarazem musimy być świadomi tych zadań, które nakładają na nas potrzeby narodu i potrzeby chwili dziejowej, w której żyjemy.

Zakres tych zadań na najbliższe lata nakreśliło przedzjazdowe XII plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Uchwalone przez to plenum wytyczne rozwoju Polski Ludowej na okres lat 1959—1965 zawierają skondensowany program dalszego budownictwa socjalizmu w naszym kraju. U podstaw tego programu leży zadanie rozwoju bazy ekonomicznej socjalizmu. Baza ta, a szczególnie dalsza rozbudowa przemysłu socjalistycznego decyduje o sile państwa, o zamożności narodu, o przyszłości dorastającego młodego pokolenia, o rozwoju socjalistycznych stosunków między ludźmi. Baza ekonomiczna obozu socjalistycznego decyduje o wyniku współzawodnictwa socjalizmu z kapitalizmem i stanowi najtrwalszą oporę sił pokoju. Wskazaliśmy też na plenum i mówią o tym przedzjazdowe dokumenty opracowane przez to plenum, co jest konieczne, co należy robić, aby rozwijać socjalistyczną bazę ekonomiczną naszego kraju.

Po trzykroć uczyć się

Jakie szczególne zadania stoją w tym zakresie przed młodym pokoleniem? W jaki sposób może się ono najlepiej przyczynić do rozbudowy tej bazy, do dźwignięcia Polski na wyżyny rozwoju, do ukształtowania na tym poziomie przyszłości narodu?

Odpowiedź na to pytanie można zamknąć w jednym zdaniu — młode pokolenie, chcąc sprostać zadaniom, jakie nakłada na nie dzisiejsza epoka i wynikające z niej potrzeby narodu, musi przede wszystkim uporczywie i codziennie pracować nad sobą, musi stale podnosić swoje zawodowe kwalifikacje, musi się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć. Musi podnosić swe kwalifikacje zawodowe pracując część młodości, musi ona jednocześnie podnosić poziom swej wiedzy ogólnej.

Socjalizm — dając człowiekowi, jak żaden dotychczas ustrój ogromne perspektywy — stawia mu też wysokie wymagania. Żąda, by człowiek był wykształcony i światły. Socjalizm wpręga naukę w służbę społeczną, wnosi ją w życie i pracę codzienną człowieka. I dlatego właśnie człowiek socjalizmu musi sobie nieustannie przyswajać zdobycze nauki, nadążać za jej rozwojem, umieć się nią posługiwać.

Socjalizm zakłada zespolenie w jedno stałej troski o po-

lepszenie kwalifikacji zawodowych, pędu do wiedzy i nauki z szacunkiem i zamiłowaniem do pracy produkcyjnej.

Wysoki poziom kwalifikacji, wiedzy i nauki to niezbędne warunki rozwoju gospodarczego i społecznego. Młode pokolenie Polski Ludowej powinno dołożyć wszystkich swoich sił, by poziom taki zdobywać. Przdować w tym powinna jego awangarda — młodzież zorganizowana w Waszym Związku i Związku Młodzieży Wiejskiej. Tylko wówczas awangarda ta może najszerzej i najgłębiej promieniować na całe młode pokolenie.

PZPR a organizacje młodzieżowe

Partia oczekuje, że w szeregach ZMS wyrastać będą ideowi, świadomi wykwalkowani robotnicy, dobrzy gospodarze swoich fabryk, swego kraju.

Partia oczekuje, że w szeregach ZMS sposobić się będą do przyszłej pracy w fabrykach i na wsi uczniowie i studenci, że organizacja wpajać w nich będzie szacunek dla ciężkiego trudu, klasy robotniczej, że uświadomi im ich zadania w socjalistycznym budownictwie.

Wierzymy, że na Zjazd Partii ZMS przyniesie swój czyn produkcyjny — sumienną pracę, inicjatywę produkcyjną i społeczną. Dobrze się stało, że mówiliście dziś o tym. Niech młodzież zabierze się do porządków w swoim mieście, w swojej fabryce, do budowy szkół. Brygady młodzieżowe i współzawodnictwo pracy powinno rozszerzać swój zasięg, obejmować coraz to liczniejsze rzesze młodzieży.

Plan rozwoju Polski jest szeroki i poważnym zamierzeniem. Dla jego realizacji konieczne jest zwiększenie jej dajności pracy, wykorzystanie wszystkich — i ludzkich i produkcyjnych mocy. Jest w ZMS ponad 60 proc. młodzieży robotniczej. Partia wierzy, iż będzie ona w realizacji tego wielkiego planu przodować.

Młodzież szkolna i studencka powinna przede wszystkim coraz lepiej uczyć się, przygotowywać do pracy. Powinna też pomagać swym kolegom robotnikom w podnoszeniu wiedzy, uczestniczyć w pracy uniwersytetów robotniczych i służbie oświatowej.

Partia oczekuje, że ZMS pomoże w pracy nad upowszechnieniem oświaty wśród młodzieży, nad podnoszeniem jej poziomu kulturalnego.

Na froncie wychowawczym ZMS jest zorganizowana siła, działająca pod kierownictwem partii. Ale front oddziaływania na młodzież jest znacznie szerszy, składa się nań szkoła, warsztat pracy, instytucje kulturalne i stowarzyszenia sportowe. Partia będzie wymagać, aby z większą troską i zainteresowaniem odnosili się one do spraw wychowania młodzieży, aby większej niż dotąd pomocy udzielały Związkowi Młodzieży Socjalistycznej, Związkowi Młodzieży Wiejskiej, Związkowi Harcerstwa Polskiego. Dopiero zespolenie wysiłków na wszystkich frontach przyniesie oczekiwane rezultaty.

Partia jest kierownikiem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Oznacza to dla ZMS, iż w swoim działaniu kieruje się on ideologią partii, realizuje jej program, jej linię. Siły ZMS, jego prawdziwy rozwój uzależnione są od jego wiary z partią. O tej prawdzie pamiętać muszą zawsze wszyscy członkowie ZMS. O tym pamiętać musi również cały aktyw partii, wszystkie jej instancje i organizacje. Partia nasza wiele oczekuje od ZMS, stawia przed nim trudne zadania. Aby Związek nie zawiódł tych nadziei, aby sprostał tym zadaniom, partia będzie interesować się jego pracą. Będzie wymagać ale i pomagać, krytykować błędy ale i podtrzymywać każdą cenną i słuszną inicjatywę młodzieży. Krótkowzroczny jest ten dzia-

nie, może je najłatwiej mobilizować do walki o wszystkie cele socjalizmu.

Zadaniem Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej jest równocześnie wychowywać swych członków i całą młodzież miast i wsi w duchu socjalizmu, w duchu kształtującym socjalistyczną świadomość, socjalistyczne stosunki między ludźmi. Socjalistyczna świadomość, kiedy ogarnia szerokie masy, staje się potężną siłą materialną, dynamicznym motorem rozwoju wszystkich dziedzin życia. Wychowując w duchu socjalizmu powinniśmy walczyć o to, aby młodzież kochała i najwyżej ceniła pracę, aby uczyła się dla przyszłej pracy produkcyjnej, aby przysparzanie dóbr społecznych uważała za kryterium swej osobistej wartości.

łącz partyjny, który nie skupia wokół siebie młodego aktyw, który nie myśli o dniu jutrzejszym partii.

Praca w organizacjach młodzieżowych jest przecież główną, najszerszą drogą ideowych młodych ludzi do partii.

Służcie ofiarnie narodowi

Z rąk partii Wasz Związek otrzymuje dziś sztandar.

Wypisane są na nim słowa: „Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas”. Jesteście robotniczą organizacją. To określa i Waszą rolę, i Waszą wielką odpowiedzialność. Jesteście spadkobiercami rewolucyjnych tradycji polskiej klasy robotniczej i jej młodzieży.

Być kontynuatorem KZM, ZWM i ZMP — to znaczy przewodzić młodym pokoleniu, prowadzić je do walki o socjalizm o dalszy rozkwit ojczyzny.

Niech Związek Wasz będzie w tej pracy i walce wiernym współtowarzyszem partii.

Pod tym sztandarem służcie ofiarnie i wiernie sprawie klasy robotniczej, sprawie narodu, sprawie socjalizmu.

Powstanie w Boliwii

NOWY JORK (PAP)

Według ostatnich doniesień ze stolicy Boliwii La Paz, przywódca opozycyjnej partii falangistowskiej wzniesił powstanie mające na celu obalenie obecnego rządu boliwijskiego.

Rząd ogłosił stan wyjątkowy. Ulice La Paz obsadziło wojsko. Wzmocniono strażę przed siedzibą Rady Ministrów.

Stan wyjątkowy w Syjamie

(PAP)

Według doniesień napływających z Bangkok, rewolucyjna grupa wojskowa pod dowództwem marszałka Sarit Thanarata, która dokonała w kraju zamachu stanu i proklamowała stan wyjątkowy, ogłosiła 21 bm. komunikat zapowiadający rewizję konstytucji syjamskiej.

Parlament Syjamu podał się do dymisji. Wojsko i policja otrzymały rozkaz bezwzględnego tłumienia wszelkich prób zakłócania spokoju. Grupa rewolucyjna zapowiada ostre represje wobec prasy sympatyzującej z komunizmem.

Projekt utworzenia Rady Gospodarczej Miast

WARSZAWA (PAP)

Od lat w gospodarce komunalnej dawał się odczuć brak organu, którego zadaniem byłoby opiniowanie i konsultowanie materiałów i planów, dotyczących dalszego rozwoju miast oraz upowszechniania najlepszych doświadczeń z zakresu gospodarki miejskiej. Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej opracowano projekt powołania do życia — Rady Gospodarczej Miast. W skład kilkudziesięciocłowej rady, której przewodniczyć ma Minister Gospodarki Komunalnej, weszłyby przedstawiciele poszczególnych rad narodowych, zainteresowanych resortów oraz wybitni pracownicy instytucji naukowych.

Do zadań Rady Gospodarczej Miast należałoby opiniowanie planów rozwoju dla poszczególnych miast.



Zawodnicy zakopiańscy trenują tzw. „narciarski tor przeszkód” na którym wyrabiają sprawność ruchową.

CAF — fot.: Werner

Po plenum — w jednym zakładzie

„...Ani na łatwiznę, ani tym bardziej na efekciarstwo pójść nam nie wolno. To co zrobimy, niech nawet nie będzie duże wartościowe, ale niech będzie ważne, niech płynnie z serca...”

Nie wiem już, kto wypowiedział te słowa; dyrektor Matuzak czy sekretarz Kowalski. W każdym bądź razie założył one na przebiegu poniedziałkowej narady. Ważąc każde słowo, aktywnie zakładowy proponował kierunki uderzenia dla zjazdowego czynu załogi.

A więc po pierwsze i najważniejsze zadanie: w pełni wykonać napięty — bo w lutym br. zwiększony o 2,5 mln. zł przez załogę — plan roczny. „Gdyby się dało jeszcze przyspieszyć jego wykonanie, to cała nadwyżka powinna zaspościć potrzeby kooperantów, którzy z pewnością także podejmą swoje „Czyn” i będą od nas zależni”.

Po drugie: w ramach Czynu przyspieszyć wydatnie całość kooperacji dla „Zastalu”, który ma duże zamówienia eksportowe i nadrabia dewizowe zaległości dla Skarbu Państwa innych fabryk zjednoczenia: Pa-Fa-Wagu, Chrzyna. Korzystając także ze sprzyjającej atmosfery dla wyśkich wymagań, jaką odczuwa się wśród załogi „Pometu” — rozpracować w szczegółach i dać wreszcie Cegielskiemu dobre łoża do obrabiarek typu Rh-25. Oni tam mają duże trudności z planem produkcji obrabiarek dla kraju i na eksport. „Pomożemy im — zysk idzie do wspólnej kasy. Tak, jak byśmy sobie pomagali”.

Po trzecie: przynajmniej o miesiąc skrócić okres przygotowania produkcji cylindrów i maszyn do parowozów dla Czechosłowacji.

Po czwarte: na honorze zawodowym pometowców jest czarna plama — braki. „W ramach Czynu tej plamę musimy chociaż w części zmazać”. A więc współzawodnictwo o jakość, brzydki wysoki jakości itd. „Co trzeba robić, wiadomo nam od dawna. Tylko zawsze brakło wytrwałości i konsekwencji. Teraz ta wytrwałość musi się znaleźć. Wy bieramy jednego delegata na zjazd. Jak on się będzie tam czuł, gdy — co nie dać Boże — z trybuny padnie zdanie, że „Pomet”, to brakoroby. Wstyd dla całego zakładu...”

Po piąte: złom. Harcerze jeżdżą z dzwonkiem i zbierają złom dla hut. Bez powodu te-

go nie czynią, złom nawet importujemy, a tu u nas wala się tego żelastwa wszędzie. „W ramach Czynu wyciszmy nasz zakład, a nasze piece przez pewien czas „pojadą” na własnym złomie. Co się dla nas nie nadaje — do Centrali”.

Po szóste...

Trudno w krótkiej informacji wyczerpać wszystkie problemy, z którymi pometowski aktywnie wychodzi do załogi i za chęcią do uwzględnienia ich w Zjazdowym Czynie. Obok spraw, związanych ze zwiększeniem, polepszeniem i potencjalnym produkcyjnym, są i zagadnienia socjalne (przyspieszenie budowy ośrodka zdrowia), bytowe (uruchomienie przyzakładowego ślusarsko-mechanicznego warsztatu usługowego dla załogi), oświatowe (do 1961 roku ma nie być ani jednego pracownika bez 7 klas) itd., itp. z udziałem załogi w budowie szkoły na Głównej włącznie.

Propozycje aktywności spotykają się w jakimś punkcie z propozycjami załogi, wzajemnie się zacieśniają, uzupełniają. W zakładowej tece zobowiązań przedzjazdowych zebrało się już sporo kart z podpisami indywidualnych pracowników, brygad i całych oddziałów. Wiele zobowiązań jest warunkowych, tj. uzależniających realizację Czynu od dostawy materiałów z innych działów, powstaje swoista reakcja łańcuchowa. Czy administracja potrafi tu wyjść załogę na przeciw?

W połowie listopada br. ma się odbyć nadzwyczajna Konferencja Samorządu Robotniczego. Ma ona zebrać wszystkie cząstkowe zobowiązania i połączyć je w jedną organizacyjną całość. Czyn Zjazdowy ma się bowiem stać punktem wyjścia do uchwalenia planu produkcji na rok 1959. Zasięg Czynu pokaże, czy nie trzeba go będzie rewidować wżwż.

Ostatnie słowo w tym względzie należeć będzie do załogi. (p. ch.)

Postawic kropkę nad „i”

Pieniądże leżą na ulicy — stwierdził mój znajomy. — Podnieść je można bez żadnego ryzyka.

Prawdopodobnie moje spożycie zdradzało niepokój, gdyż zaraz dorzucił:

— Wystarczy kawałek placu, stawisz kilka klatek, bierzysz pożyczkę, bo państwo popiera, i... hodujesz zwierzęta futerkowe. Złoto, nie interes!

Niestety, nie znalazłem placu. Rozmowa miała miejsce przed dwoma laty.

— Kiedy u licha przestaniemy być ofiarami hodowców?

Czy to, że ktoś chce zarobić (niech zarabia, byle nie kosztem naszego zdrowia) jest podstawą do dreczenia współobywateli? Czy nie istnieją żadne przepisy regulujące tę sprawę?

To jeden cytat z wielu listów poruszających „pachnący” temat. Okazuje się, że i ten medal ma dwie strony. Postaramy się obejrzeć tę drugą.

Propagując hodowlę zwierząt futerkowych Ministerstwo Rolnictwa miało prawdopodobnie na myśli małe gospodarstwa rolne, oraz podmiejskich właścicieli działek. W wielu wypadkach miało być to pomoc finansowa dla zainteresowanych a jednocześnie wprowadzenie na rynek futer krajowej produkcji. Służna inicjatywa Ministerstwa Rolnictwa chwyciła — najbardziej jednak w... mieście. Jak grzyby po deszczu za-

częły rodzić się hodowle norek i lisów. Nawet śródmieście nie pominięto. Radość rozciągającą się inicjatywy przesłoniła na pewien okres sprawę przepisów sanitarno-porządkowych. Stawiano więc klatki gdzie się dało, nie interesując się zupełnie ujemnymi stronami tego rodzaju hodowli.

A przecież zwierzęta futerkowe są roznośicielami zarazków gruźlicy, paratyfusu, żółtaczki, nosówki i wielu innych chorób. Poza tym na nutriach pasyżują świetnie wszy, pchły, kleszcze. W ramach „koegzystencji” zaś ogromne ilości szczurów. Interwencja Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej była więc konieczna.

Oczekiwać zatem należało, że Stacja San.-Epid. wkroczy tu i zacznie działać. Okazało się jednak, że nie było odpowiednich przepisów. Tak, to fakt. Dopiero 25 marca 1957 r. w Dzienniku Urzędowym RN m. Poznania ukazało się zarządzenie, mocą którego Poznań podzielono na trzy strefy.

W strefie pierwszej zakazuje się z dniem 1 kwietnia 1957 r. prowadzenia jakiegokolwiek hodowli. W strefie drugiej można hodować, ale za zezwoleniem odpowiednich władz. Dopiero strefa trzecia zwolniła na jest od wszelkich zakazów — naturalnie uwzględniając ogólnie obowiązujące przepisy dla prowadzenia hodowli.

Tak więc Stacja Sanitarnej-Epidemiologicznej m. Poznania zdobyła wreszcie podstawę do regulowania spraw hodowlanych. Niestety, sytuacja nie uległa zmianie. Pierwsza strefa hoduje zwierzęta jak gdyby nigdy nic. Stacja San.-Epid. interweniuje.

— Pan sądzi, że to tak łatwo! Proszę spojrzeć na te sterty papieru. To korespondencja z hodowcami pierwszej strefy. Starają się oni zrobić wszystko, żeby utrudnić przeniesienie hodowli na tereny przeznaczone do tego celu. Tłumaczą się, że to okres ochronny (obowiązuje od 1 stycznia do 30 czerwca), potem nie można bo są młode, potem znów obiecują przenieść hodowlę gdzie indziej, i dać al fine — mówi kierownik Działu Higieny Komunalnej Stacji San.-Epid. dr Samolewska.

Biorąc jedną teczkę: korespondencja z obywatelami Skowrońskim z ul. Malinowej, prowadzoną od maja 1957 r. Prośby, propozycje przeniesienia klatek na inny teren nie skutkują. 50 klatek norek w dalszym ciągu stoi o... 30 cm od okien sąsiada. Trwa kontendacja korespondentki. Złościwość decyduje. Cóż zatem zostaje? Ukarać mandatem, ale znowu „cudowny” przepis chroni złościwych. Władze sanitarne nie mają bowiem prawa nakładania kary natychmiast ściąganej.

Procedura wygląda tak: Stacja San.-Epid. daje zagrożenie ukarania mandatem. Jeśli to nie pomaga, przysyła nakaz płatniczy. Potem upomnienie... No i wreszcie, gdy wszystkie środki za wiodły, przekazuje Wydziałowi Finansowemu, do egzekucji. Wtedy to, najczęściej niezadowolony z czynności się odwołuje. Sprawa ciągnie się miesiącami, a potem bledny hodowca płaci karę... 100, — zł, by znowu rozpocząć za kilka miesięcy proceder mandatowy. — Czyści zysk — po stronie hodowcy. Nie więc dziwnego, że trzymają się tej, pierwszej strefy, kpią sobie z przepisów sanitarnych i robią wszystko, by, napędzając siebie kieszonkę — zatruwać życie współobywatelom.

A jest tych hodowli sporo. I na Promienistej 46 (hodowla lisów — termin likwidacji 18 maja 1958 r.), i na Podchorążych 17 i 35, i na Selegennego 90, Swierczewskiego 13, Wyspiańskiego 16, Wojciecha 22, Winogrody i wiele, wiele innych. Wszystko — w strefie pierwszej, a więc chronionej zarządzeniem władz miejskich. Do niedawna istniała jeszcze konkurencja dla ZOO, hodowla, mieszkająca się przy zbiegu ul.: Zwierzynieckiej i Gajowej, ale ją zlikwidowano (jedyną w strefie pierwszej). Chorzy Szpitala przy ul. Szmarzewskiego chętnie przypatrują się niedaleko położonej hodowli nutrii i norek.

No, chyba dosyć. A może jeszcze coś atrakcyjnego... Bowiem nie w każdym wielkim mieście —

krótki spacerują sobie po ulicach i zanieczyszczają je (patrz ul.: Promienista i Dąbrowskiego), a 200 owiec spokojnie „urzędują” przy Drodze Dębińskiej. Galerie naszych sportowców uzupełniają ferma kurza przy Wierzbicicach.

Jak tu więc mówić o walce z chorobami i o czystości naszego miasta, gdy nie przestrzega się zasadniczych przepisów? Ale to sprawa nie tylko Poznania. W innych miastach województwa znajdziemy podobne przykłady. Bez specjalnych trudności w lecie... „na nos”.

Teraz chciałbym odpowiedzieć na pytanie Czytelnika. Przestaniemy być ofiarami hodowców, gdy Prezydium WRN i RN m. Poznania zdecydują się na wydanie konkretnych uzupełnień dotychczasowych przepisów, aby Stacja San.-Epid. miała prawo wymierzania kar natychmiast ściąganych. Naturalnie nie w wysokości 100 zł, a w jakiejś po ważnej proporcji do wartości hodowli (5—10%). Gdy kary nie pomogą powinno się użyć argumentu w postaci przymusowej translokacji zwierząt w miejsca do tego przeznaczone — na koszt właściciela. Prawdopodobnie takie postawienie sprawy zachęci hodowców do szybszej decyzji. Należy więc sądzić, że ojcowie miasta i na tym odcinku postawią kropkę nad „i”.

Jerzy KNAPIK

P.S.: Jak nas informuje Stacja San.-Epid., ob. Skowroński roz budowę swoją hodowlę o dalsze pięć klatek! Sprawą zajęła się Prokuratura m. Poznania...

III Zjazd

Balneoklimatyczny

Trzy dni trwać będzie rozpoczęty się w Ciechocinku 30 bm. III Ogólnopolski Zjazd Balneoklimatyczny. Program obrad przewiduje w pierwszym dniu wygłoszenie referatów na temat leczenia uzdrowiskowych chorób naczyni obwodowych; drugi dzień poświęcony będzie omówieniu problematyki związanej z rehabilitacją chorych ortopedycznych w leczeniu uzdrowiskowym. Równocześnie w dniach 30 i 31 bm. odbędzie się w Ciechocinku Konferencja Bioklimatologiczna. Główny referat traktować ma o badaniach bioklimatu miast, miejscowości uzdrowiskowych i ośrodków przemysłowych. Przewiduje się ponadto wygłoszenie referatów m. in. o bioklimacie Łodzi i Lublina.

Trzeci dzień Zjazdu przeznaczony jest głównie na zwiedzanie przez uczestników urządzeń zdrojowych Ciechocinka. Odbędzie się także w okresie trwania Zjazdu zebranie walne Polskiego Towarzystwa Balneoklimatycznego.

W obradach balneologów zapowiedzieli swój udział nie tylko wybitni specjaliści rozmaitych dziedzin medycyny z całego kraju (m. in. prof. dr A. Gruca, lecz także uczeni z CSR i NRD — Fr. Lenoch i K. Prerovsky oraz A. Kukowka. Poznań reprezentowany będzie przede wszystkim przez prezesa Polskiego Towarzystwa Balneoklimatycznego, doc. J. Jankowiaka. (pż)

Nowości polskiej produkcji

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Niemal codziennie przemysł krajowy wypuszcza nowe modele, gatunki, fasony różnych artykułów, bądź też artykuły zupełnie nowe, dotychczas jeszcze nieprodukowane. Niektóre z nich trafiają od razu na rynek, inne dość długo przechodzą „próby odbiorcze”, a są i takie, których życie zaczyna się na rysunku, a na prototypie kończy.

Ostatnio weszło do produkcji sporo nowych artykułów chemicznych. Wśród nich —

na uwagę zasługuje nowy środek do prania — pasta „Alabaster”. Próby, przeprowadzone w różnych warunkach wykazały, że nowy ten środek, tańszy i bardziej ekonomiczny od mydła — nie niszczy ani skóry rąk, ani tkanin, a spiera niemal wszystkie zanieczyszczenia smarem, sadzami, tłuszczem, nadaje się do mycia rąk, do szorowania przedmiotów drewnianych, emaliowanych, szklanych i porcelanowych.

Wyprodukowano również nowy rodzaj płyt do wykładania wnętrz domów. Płyty te, pod nazwą „Ipolvica” są zupełnie gładkie, odporne na uszkodzenia, a przy tym bajecznie kolorowe. Zastosowanie: przemysł meblarski, wnętrza lokali gastronomicznych i rozrywkowych, sal szpitalnych, gabinetów, klatek schodowych, sal kinowych i teatralnych. Materiał ten nadaje się również do wykładania wnętrz wagonów kolejowych i statków morskich.

Przedsiębiorstwa budowlane zwłaszcza budujące na wsi zainteresują się niewątpliwie nowym materiałem zwanym prefabrykowaną płytą falistą K.B.K., mogącą mieć szerokie zastosowanie. Przy pokryciu dachu tym materiałem eliminuje się zużycie drewna, przy czym koszt pokrycia dachu jest w tym wypadku o 15—30 proc. niższy niż przy użyciu tradycyjnych materiałów, jak eternit, czy dachówka. Prefabrykaty te nadają się również do budowy lekkich budynków gospodarczych, garaży i in., przy czym odpada konieczność angażowania fachowych sił przy zestawianiu elementów na placu budowy.

Jednym słowem — upowszechniać!

K. RZEMIENIECKI

Wygrali motocykle

Trzynaste losowanie książeczek oszczędnościowych PKO, premiovanych motocyklami odbyło się 26 bm. w Warszawie. Spośród 58 losowanych motocykli WFM, 6 przypadło ponownie dla posiadaczy książeczek, zamieszkających w woj. poznańskim. Motocykle otrzymają posiadacze książeczek oszczędnościowych z numerami UO: 413 724 i 418 553 z Poznania, 417 624 z Gniezna, 414 666 z Kalisza, 458 758 z Kościana i 415 962 z Leszna.

Książeczki oszczędnościowe PKO, premiovane motocyklami, wystawiają wszystkie oddziały PKO oraz większe urzędy pocztowe. (W)

Spacerkiem po kraju

O JEDEN KŁOPOT MNIEJ

W Kołbuszowej (Rzeszowskie) robotnicy przedsiębiorstwa terenowego przy wykopach ziemnych znaleźli cenne dokumenty i pieczęcie z roku 1700.

Zdawałoby się, że nie prostszego, jak złożyć cenne znalezisko w Oddziale Kultury Prezydium PAN, lub zwyczajnie oddać komuś, kto się tym w odpowiedni sposób zaopiekuje. Ale to wymagałoby już pewnego drobiazgu — trochę kultury. A kultura — wiadomo — dar cenny, a rzadki. Robotnicy sklepowi społecznych oddalił sprzedają radiodzienników, twierdząc, że... nie im o takiej ustawie nie wiadomo.

KŁODZCY INDYWIDUALIŚCI

Od czerwca br. weszła w życie ustawa o ratulnej sprzedaży radiodzienników: „Wola” i „Stolica”. Bardzo przyjemna ustawa. Nic dziwnego więc, że mieszkańcy Kłodzka chcieli z niej skorzystać. Szybko się jednak rozczarowali. Kierownicy sklepów społecznych odmówili sprzedaży radiodzienników, twierdząc, że... nie im o takiej ustawie nie wiadomo.

FENOMEN

P. Emil Bukowski, mieszkaniec Bydgoszczy, zanotował w kronikach swego grodu, tzn. w „Gazecie Pomorskiej”, epokowe wydarzenie. Oto w miejscowej kawiarni „Kujawianka” odkrył fenomenalne, nie spotykane u nas zjawisko: uprzejmego, grzecznego, obsługującego z uśmiechem... kelnera. (so)

KRAKOWSKIE CZWORACZKI



Walka o życie i zdrowie krakowskich czworaczek Anny, Otylii, Józki i Franciszki Dziadków trwała od chwili przyjscia niemowląt na świat. Wysłki lekarzy i Kliniki w Krakowie, w której małeństwo przebywało do dnia dzisiejszego a szczególnie kierownika oddziału wcześniaków dr Stanisława Bąkowskiej — nie poszły na marne. Czworaczki czują się zupełnie dobrze — liczą sobie już 7 miesięcy i żadne niebezpieczeństwo nie zagraża ich zdrowiu.

Na zdjęciu: Dr Bąkowska (z prawej) z małymi pacjentami.

CAF — fot. — Lewicki

Czyn załogi PZSO

W dalszym ciągu napływają z Wielkopolski meldunki o zobowiązaniach załóg, podejmowanych dla uczczenia III Zjazdu Partii. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują czyn załogi Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych, która postanowiła m. in. dostarczyć dodatkowo do końca roku pokazywalnych ilości różnych koncentratów o wartości 2 mln. zł oraz przebudować systemem gospodarki urządzenie do produkcji karotenu, by zwiększyć 3-krotnie zdolność wytwórczą w tym dziale.

W dalszych zobowiązaniach, których realizacja nastąpi w 1959 r. załoga zamierza dostarczyć ponad plan produkcji wartości 2 mln. zł, chociaż ustalono zadania s. o 30 mln. zł wyższe, niż nakreślone na okres 12 miesięcy br. Również w przyszłym roku uruchomi się produkcję ekstraktu kawy naturalnej w proszku. (I)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowy z uprawnieniami, inżyniera budowy, każdą ilość murarzy, robotników, blacharzy, 3 dekarzy, 3 cieśli, 3 elektryków, 2 izolatorów c. o., instalatora, 3 pomocników instalatorów przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b — zgłoszenia pokój 11. Warunki płac wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6277

Stelmacha - kołodzieja z pełnymi kwalifikacjami zaraz lub później zatrudni Gospodarstwo Stacji Selekcji Roślin, Kresko, poczta Zbąszynek, pow. Międzyrzecz. Mieszkanie wolne. Warunki płacy i pracy według Układu Zbiorowego Pracy. K6251

20 kwalifikowanych ślusarzy do Wytwórni Zbiorników w Junikowie zatrudni zaraz na stałe Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, ul. Kochanowskiego 7. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 14. K6338

Maszynistę drukarza i zecera oraz gońca przyjmie do pracy natychmiast przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6341.

10 salowych przyjmie zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 3, w Poznaniu, ul. Polna 33. 31664g

Oborowego najchętniej z własną pomocą do 45 krów poszukujemy. Warunki według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia PGR Jabłonkowo, powiat Wałcz. 34563p

Głównego księgowego zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ciochanie, pow. Wschowa. Wymagane wykształcenie średnie oraz 2-letnia praktyka na w. w. stanowisku. Warunki mieszkaniowe i płacy do uzgodnienia na miejscu. 34577p

Pracowników na stanowisko noszowych przyjmie zaraz Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 (administracja), I piętro. Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K6475

Pracownika finansowego ze znajomością obliczania zasiłków rodzinnych, chorobowych i wynagrodzeń pracowników, zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie około 1.300 zł. K6346

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców w Szamotułach, ul. Ratuszowa 5, tel. 417, zatrudni zaraz 4 formierzy, warunki płacy do omówienia na miejscu. K6316

Pomoc kuchenne zatrudni Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 13. K6332

Betoniarzy, pracowników niekwalifikowanych, pracowników grupy załadowawczo-wyładowawczej, palacza oraz kierowcę na ciągnik, zatrudnia natychmiast Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych, Poznań, w budowie, Poznań, ul. Dziekańska (obok Katedry). Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia codziennie od godz. 7, Poznań, ulica Dziekańska koło Katedry. K6371

Oczekujących z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi zatrudni PSS Mosina zaraz. Warunki wynagrodzenia według najwyższych stawek obowiązujących w umowie zbiorowej. Zgłoszenia powyższe kierować pod adresem: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Mosinie, Pl. 20 Października 23. K6315

Zatrudnimy magistra chemika na stanowisku starszego asystenta laboratorium Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego „WRONKI” we Wronkach. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia w dziale personalnym. K6295

Elektryka, ślusarza, murarza, pom. ślusarskiego, 3 żuźlarzy, stolarza (bednarza), blacharza oraz robotnicę i robotników do produkcji i transportu wewnętrznego zatrudnia Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, Poznań, ul. Bałtycka 8. K6331

✠
Dnia 20 października 1958 r. zmarła w Bogu, po długich cierpieniach, nasza najdroższa siostra, śp.
Ianina Domagalska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
SIOSTRA, BRAT I RODZINA
Poznań, Palacza. 31912g

✠
Dnia 18 października 1958 r. zginęła w katastrofie samochodowej, namaszczone Olejami św., moja nigdy niezapomniana żona i całym sercem ukochana siołeczko, nasza najdroższa matka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 36, śp.
z domu Eckertów
Helena Kusztelska
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm., o godz. 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W nieutulonym smutku pogrążeni
MAŻ Z DZIEĆMI, MATKA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA
Poznań, Cicha 4 m. 4. 31988g

✠
Dnia 18 października 1958 r. zginęła tragiczną śmiercią, nasza ukochana, śp.
Helena Kusztelska
Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy na Górczynie.
Stroskane Grono
PRZYJACIOŁEK I ZNAJOMYCH
31997g

Kierownika sekcji finansowej z wyższym wykształceniem ekonomicznym i dwuletnią praktyką na tym stanowisku lub średnim z czteroletnią praktyką finansową przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon”, w Luboniu, k. Poznania. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr wyżej wymienionych zakładów. K6294

Księgowo-rewidenta o wysokich kwalifikacjach zatrudni natychmiast Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17 — III piętro, pokój 331. K6293

Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie P. T. w Poznaniu, ul. Woźna 21 — zatrudni natychmiast: 2 malarzy, murarza, elektryka i stolarza mebl. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. K6384

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Aromat” w Poznaniu, ul. Maszłarska 7 zaangażuje dwóch wędrownych sprzedawców. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Zarząd Spółdzielni w godzinach od 9—13. K6380

Wysoko kwalifikowanych księgowych na stanowiska instruktorów finansowo-księgowych oraz inwentaryzatorów przyjmie Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9. K6382

Starszych księgowych, wykw. kierowników magazynów, starszych ekonomistów do spraw zatrudnienia, starszych ekonomistów do spraw zaopatrzenia, referentów sprzętowo-transportowych i magazynierów do pracy na Śląsku przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak, tel. 521-91, 33-02. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dn. 17. III 1957 r. Dodatek za rozłąkę zapewniony. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zatrudnienia. K6375

Ślusarzy wyspecjalizowanych w remontach obrabiarek oraz robotników do prac transportowych przyjmą Zakłady Produkcji Części Zamiennej, Poznań, Bałtycka 52. Dojazd zakładowym autobusem. 31046g

Sprzątaczkę — 8 godzin dziennie zatrudni RSP Kapeluszników i Czapników — Poznań, ulica Woźna 10. 31055g

Brygadzysty polowego, kowala oraz dwóch oborowych poszukuje Gospodarstwo PGR Dąbrowa, pow. Świdwin, stacja kolejowa Nielep, woj. koszaliński. Prosimy o zgłoszenie ofert według adresu. 30961g

Palacza c. o. na całym i pół etacie zatrudni natychmiast Instytut Ochrony Roślin, Poznań, ul. Grunwaldzka 189, tel. 626-26. 31112g

2 kierowników grupy robót budowlanych z uprawnieniami bud. oraz technika lub mistrza elektryka (na wyjazd), 2 samodzielnych kalkulatorów do robót budowlanych przyjmie zaraz Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. K6455

Kucharkę oraz pomoc kuchenną zatrudni zaraz względnie od 1 listopada 1958 r. Państwowe Technikum Urzędów Rolnych w Rokietnicy, pow. Poznań. K6428

Inżyniera ogrodnika — techników ogrodników oraz ogrodników: szkółkarza i specjalistę terenów zielonych przyjmie natychmiast do pracy Zarząd Zieleni Miejskiej w Koszalinie. Mieszkania zapewnione. W okresie próbnym kwaterya jednopokojowa. K6429

3 czeladników względnie mistrzów masarskich w tym jednego na stanowisko kierownika masarni, 2 na pracowników produkcji zasadniczej i wyrobów wędliniarskich zatrudni Zarząd Robotn. Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu w Rzepinie, woj. zielonogórskie. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Samotnym pokój gościnny zapewniamy, kierownikowi z rodziną mieszkanie 2-pokojowe po okresie próbnym. K6421

Blacharza zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulęcinie, ulica Poznańska 18, telefon 216, woj. Zielona Góra. Hotel robotniczy oraz stołówka na miejscu. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia. K6399

✠
Dnia 19 października 1958 r. zakończyła swój pracowity i niestrudzony żywot, opatrzona wielokrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa, najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80
STANISŁAWA GRAUSZ
z domu Michałowska.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O tym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Rynek Łazarski 10. 31938g

✠
Dnia 20 października 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza manusia, nasza ukochana siostra, bratowa, szwagierka i kuzynka, śp.
z Matekich
Maria Beker
przeżywszy lat 67.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Błuszczykowej.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z CÓRKĄ I RODZINĄ
Poznań, Gdynia, Górzów, Berlin. 31957g

✠
Dnia 18 października 1958 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, zięć, brat i szwagier, przeżywszy 43 lata, śp.
Stanisław Jastrzęb
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm., o godzinie 11 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
31957g

Dr Tadeuszowi Suwalskiemu zam. w Poznaniu przy ul. Matejki za szlachetne serce i niestrudzoną, pełną poświęcenia ojcowską opiekę w leczeniu naszego syna oraz za złoże rące w przeprowadzeniu zabiegów i ofiarą życzliwość, składamy
serdeczne
„BÓG ZAPŁAC!”
wdzięczni
S. M. J., Mogilno 31170g

KRAWIECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „POKÓJ”
W POZNANIU, ul. Grunwaldzka 88 (barak 25)
teren Gospody Targowej
ogłasza

przetarg publiczny
na wycofane z eksploatacji silniki elektryczne.
Przetarg odbędzie się dnia 29 października 1958 r., o godz. 9, na terenie Spółdzielni.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K6453

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W ŚRODZIE
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
UŻYWANYCH MASZYN ROLNICZYCH
1 to:
1. POM Środa — III przetarg w dniu 30. X. br., godz. 10, w świetlicy POM-u.
2. POM Kostrzyn Wlkp. — II przetarg w dniu 20. X. br., III przetarg w dniu 16. XI. br., godz. 10, w świetlicy POM Kostrzyn Wlkp.
3. PGR Jarosławiec — I przetarg 31. X. br., II 14. XI. br., III 28. XI. br., godz. 10.
4. PGR Łekno — I przetarg 4. XI. br., II 18. XI. br., III 2. XII. br., godz. 10.
W przetargu II cena wywoławcza maszyn będzie niższa o 30 proc., a w III o 60 proc. od ceny szacunkowej.
Maszyny można obejrzeć codziennie w miejscach przetargu od godz. 8—10. K6404

PLESZEWSKI ZAKŁAD MECHANICZNY
I ODLEWNIA ŻELIWA
W PLESZEWIE, ulica Sienkiewicza 34/36
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż najwięcej dającymu:
1. Strugarka podłużna — stół: 1500 x 460 mm nr inwentarzowy MD-1/1 — cena wywoławcza 30.000 zł
nr inwentarzowy MD-1/2 — cena wywoławcza 3.750 zł
2. Strugarka podłużna — stół: 4000 x 750 mm nr inwentarzowy MD-1/2 — cena wywoławcza 9.750 zł
3. Gwinciarz pionowa do otworów „VGS 1/8” nr inwentarzowy MG-2/2 — cena wywoławcza 10.000 zł
4. Szlifierka do wiertel „OW-50”, nr inwentarzowy MS-7/1 — cena wywoławcza 20.000 zł
5. Płec elektryczny wannowy „PEW-5”, nr inwentarzowy MH-2/2 — cena wywoławcza 29.000 zł
6. Sito poligonale „PO-20” nr inwentarzowy OP-1/8 — cena wywoławcza 9.000 zł
7. Mieszarka masy rdzenowej — 250 l, nr inwentarzowy OP-1/9 — cena wywoławcza 50.000 zł
8. Łamacz gąsek „LG-30”, nr inwentarzowy OR-1/1 — cena wywoławcza 43.000 zł
9. Kompressor do malowania natryskowego „KP-2”, nr inwentarzowy FM-1/1 — cena wywoławcza 5.400 zł
10. Spawarka elektryczna lutowo-transformat. 10 kVA, nr inwentarzowy MX-1/1 — cena wywoławcza 4.000 zł
11. Waga dozująca automat. do węgla — 50 kg, nr inwentarzowy WD-7 — cena wywoławcza 17.000 zł

Przetarg przeprowadzony zostanie w dniu 10. XI. 1958 r., o godz. 9 w Pleszewie, przy ulicy Sienkiewicza nr 34/36.

Wyżej wymienione maszyny można oglądać codziennie pomiędzy godziną 8 a 12 w siedzibie przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Pleszewskiego Zakładu Mechanicznego i Odlewni Żeliwa w Pleszewie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Nabywca, który odmówi uiszczenia ceny nabywania, traci złożone wadium oraz prawo do uczestniczenia w dalszym przetargu.

Osoby prywatne będą dopuszczone do przetargu tylko po ustaleniu, że posiadają odpowiednie uprawnienia przemysłowe, kartę rzemieślniczą względnie koncesję na prowadzenie odpowiedniego przedsiębiorstwa. K6422

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom Zarządu Lasów oraz Rejonu Lasów Poznań-Południe, Organizacjom, Krewnym, Przyjaciółom i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu najdroższemu mężowi i naszemu ojcu, śp.

Władysławowi Fabiszowi
za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy szczerego współczucia
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”
składają
ŻONA, SYNOWIE, CÓRKI I RODZINA
Poznań, ul. Gajowa 8/10. 31035g

W dniu 20 października 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik, śp.

LEON JANKOWIAK
W Zmarłym straciłszy wzorowego i sumiennego koleżę i współpracownika.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 października 1958 r., o godz. 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżyckich.
O dotkliwej dla nas stracie zawiadamiają
Rada Zakładowa POP Dyrekcja „SPOŁEM” ZSS Zakład Transportu i Usług Technicznych w POZNANIU
K6550

✠
Dnia 19 października 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zasnął w Bogu, moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 54, śp.
Katarzyna Janchy
z domu Wojtkowiak
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm., o godz. 9,30 z domu żałoby w Stęszewie, ul. Bol. Chrobrego 33.
W głębokim smutku i żalu pozostali
MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA
31952g

Poznańskie Zakłady Metalowe

PRZEMYSŁU TERENOWEGO
ODDZIAŁ XV W CZERWONAKU
Telefon 36-17

Zawiadamiają

że przyjmują wszelkie prace w zakresie cięcia blach, płaskowników na gilotynie itp. do grubości 13 mm. Z usług mogą korzystać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

K6451

Panu Janowi Ratajkowi w Kuźniak Mitynie, pow. Międzybóże, woj. Poznań, za pełne bezinteresowne życzliwe podejście, troskliwą opiekę i pomoc dla obozu harcerskiego składam

serdeczne podziękowania

KOMENDA I HARCERZE
I MORSKIEGO SZCZEPU HARCERSKIEGO
Z SÓPOTU

31245g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO

„STOMIL”
POZNAN, ulica Starołęcka 18
przyjmą zaraz

strażników

do straży przemysłowej

Zarobek do 1.200 zł brutto plus umundurowanie i świadczenia rzeczowe. Zgłoszenie kierować do Działu Personalnego przez Urząd Zatrudnienia. K6335

FABRYKA PRZETW. CHEMICZNYCH

„ERDAŁ”

PRZEDS. PRZEMYSŁU TERENOWEGO

KRAKÓW, ulica Żółkiewskiego nr 17

telefon: 591-86, 538-15

ZAKUPI NATYCHMIAST

3 maszyny świeczkarskie

na znicze nagrobkowe

3 maszyny świeczkarskie

na świece stołowe

Brane być mogą pod uwagę tylko maszyny nowe, względnie używane, ale gotowe do eksploatacji. Oferty wraz z ceną oraz danymi technicznymi — składać do Dyrekcji Fabryki — Dział Techniczny. K6306

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W ŻAGANIU

ogłasza

I, II i III przetarg

na sprzedaż:

- 3 konie;
- 3 kompletów uprząży konnej;
- 2 furgonów plekarskich ogumionych;
- 3 platform ogumionych 3-tonowych.

I przetarg odbędzie się w dniach 31. X. 58 r., II w dniu 14. XI. 58 r., III w dniu 28. XI. 58 r., o godz. 10 w biurze Gminnej Spółdzielni w Żaganiu, ul. Nowogrodzka 72.

Przystępujący do przetargu muszą wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości towaru najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie GS.

W w. środki transportowe oglądać można pod wyżej wskazanym adresem w godz. od 8—15 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. K6446

PRZEDSIĘB. ROBÓT INSTALACYJNYCH

BUDOWNICTWA TERENOWEGO

W POZNANIU

SPRZEDA

większe ilości

materiałów elektrycznych

i sanitarnych oraz wodno-kan. w ramach akcji upłynienia rezerwantów.

Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia — ulica Dębńska nr 10 w godzinach od 7—10. K6322

SPRZEDAMY

dwie maszyny

elektryczne do krojenia wędlin, wymagające remontu. Zgłoszenie w biurze D. H. „Delikatesy”, Poznań, ul. Głogowska 48/50, w godzinach 8—15. K6413

✠

W dniu 24 października 1958 r. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego męża, śp.

KLEMENSA

Ogryczaka

zostanie odprawiona msza św. żałobna o godzinie 7 w kościele Chrystusa Odkupiciela (Przedm. Warsz.).

O czym życzliwym pamięci Zmarłego zawiadamia
ŻONA
30870g

Unieważniamy

zagubione dwa zezwolenia nr K/542 z dnia 14. III. 1956 r. i K/510 z dnia 7. VIII. 1956 r. wydane przez WUKPP i W w Poznaniu dla Przeds. Międz. K. K. Telekom. w Poznaniu, ul. 23 Lutego 28. K6416

HOTEL

„ORBIS - BAZAR”
W POZNANIU
Al. Marcinkowskiego 10
SPRZEDA

12 członów

środkowych

zbiornik do wody i płaszcz otulczy do zdekontowanego kotła c. o. typu Strebel ser. D. K6385

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

Rozmaitości

• Spółdzielnia Mleczarska z ul. Ogrodowej rozpocznie produkcję sera topionego (z sera białego), jaki wyrabiają również nasze gospodynie. Będzie on pakowany w kostkach po kilogramowych. Cena jeszcze nie ustalona.

• Od kilku dni mamy nowe ceny jaj. Świeże: I gat. — 1,90 zł szt., II gat. — 1,80 zł, chłodnicze — 1,80 zł, wapnowane — 1,70 zł i dietetyczne („Delikatesy”) — 2,10 zł.

• Użytkownicy ogródków działkowych „Wolność” przy ul. Warszawskiej otrzymali 10 tys. zł od Prezydium DRN Nowe Miasto na budowę nowej świetlicy. Świetlice budują użytkownicy w czynnie społecznym.

• Uchwałą Prezydium DRN Nowe Miasto powstał Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury na Głównej. W tym tygodniu odbędzie się posiedzenie komitetu, na którym omówione zostaną sprawy lokalizacji domu oraz sposoby zbierania społecznych funduszy. Prezydium DRN obiecało także pomoc finansową w miarę swych możliwości.

„Koziołki“

W jubileuszowym losowaniu PGL „Koziołki”, które odbyło się w niedzielę w kaliskim Teatrze — padły następujące liczby:

3 — 39 — 36 — 20 — 11 — 43.

Komisja Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” podaje do wiadomości, że na Jubileuszową, 75 Grę, na 19 bm. wpłynęło 361.566 kuponów o łącznej wartości — 1.084.698 zł. Fundusz na nagrody wynosi 542.349 zł, a fundusz nagród na premie pieniężne wynosi 54.234,90 zł.

W wyniku komisijnego sprawdzania nadesłanych kuponów na 75 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” stwierdzono 2 kupony z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami: nr banderoli 116152, oddany w punkcie odbioru nr 106 w Ostrowie; nr banderoli 106283, oddany w punkcie odbioru nr 250 w Krotoszwach.

Właściciele tych kuponów otrzymują po 90.392 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 300 uczestników gry po 603 zł. Nagrody za trzy trafienia otrzymuje 5.889 uczestników po 31 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu, począwszy od 24 bm. Wygrane za cztery trafienia wypłacają wszystkie Oddziały PKO województwa, również od 24 bm. Wypłat za trzy trafienia dokonują punkty odbioru kuponów od 27 bm.

Następne losowanie 76 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 26 października 1958 r. o godz. 14.45 podczas meczu piłkarskiego w Środku Wielkopolskiej.

Równocześnie przypominamy, że w „Koziołkach” zakreślamy 6 cyfr tylko spośród 45 liczb na nowych kuponach.

Paźdz.
22
środa

Imieniny
Filipa,
Korduli

Teatry

OPERA — godz. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj, zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY — nieczynny; MARCINEK — g. 16.30 „Przygody Koziołka-Matolka”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Porte des Lilas” (franc., 16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Faustyna” (hiszp., 12 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Pożegnania” (polski, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Wakacje” (włoski, 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Aleksander Newski” (radz., 7 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Dorośli i dzieci” (jugosłow., 14 lat); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Kancierne” (polski, 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Zamach na port” (radz., 12 l.); GWIAZDA — g. 10 i 12.30 „Marynarz Czyżyk” (radz., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Poznane nocą” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Cyran de Bergerac” (ameryk., 12 l.); PIAST — g. 16.45 „Wiosna na ul. Zarzeczniej” (radz., 14 l.); g. 19 „Kłamstwo Judyty” (weg., 14 l.); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kochankowie z Werony” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Dwaj kapitanowie” (radz., 12 l.); ZNIEC (Lasek) — godz. 19 „Nieustraszeni” (radz., 12 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 „Rzym — Watykan”;

Radio

PROGRAM I

14.50 — czego chętnie słuchamy; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — perady prakt. dla kobiet; 16.15 — koncert rozr.; 16.50 — radiostacja

Perspektywy i możliwości

Do roku 1965 przewiduje się poważny wzrost przemysłu chemicznego. Z wielu możliwości w tym zakresie, rozpatruje się plany lokalizacji w naszym mieście zakładu przemiału i przesiewu siarki dla przemysłu gumowego, jedynego tego typu placówki w Polsce. Na przyszłość temu stoją niestety trudności z uzyskaniem odpowiedniego terenu. W zakładzie chemicznym przy ul. św. Wojciecha 28 produkuje się węglan magnezu. Tę produkcję o charakterze wybitnie antyimportowym należałoby znacznie rozszerzyć.

W latach 1960—65 przewiduje się rozbudowę Poznańskiej Wytwórni Gazów Technicznych mając na uwa-

Defraudanci z ZGOP — skazani

20 bm. Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok na sprawców nadużyć popełnionych w związku z zakładaniem podziemi gazowych do domów mieszkalnych oraz demontażem lamp gazowych. Swego czasu Prezydium MRN zawarło na te prace umowę z Zakładami Gazowniczymi Okręgu Poznańskiego.

W. Matusewski — b. kierownik działu sieci i instalacji ZGOP oraz jego zastępca — A. Wieszczewski zostali skazani każdy na 5 lat więzienia i 10 tys. zł grzywny, b. kierownik referatu oświeślenia Wydz. Gosp. Kom. MRN — H. Zielażek — na 1½ roku więzienia oraz pracownik ZGOP — L. Kulbaka na 10 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Wszystkim oskarżonym Sąd zatwierdził na poczet kary areszt tymczasowy. (M)

Zamiast pieniędzy zarobili na więzienie

Dwaj mieszkańcy Poznania: Lech Dobrzyński i Czesław Muśnicki postanowili nie mniej niż więcej, tylko... skasować pieniądze konduktorki „dziwiałki”. 18 bm. po godz. 22 weszli do pustego wozu na końcowym przystanku przy ul. Wojska Polskiego i rozkazali konduktorce podnieść ręce. Motornicy zorientowali się jednak w zamiarach spóźnionych „pasażerów”, pozamykali na klucz oba wejścia i zawiozli ich (bezpłatnie) do sądu. Tam już zajęli się nimi milicja. (M)

Przed premierą „Powrót Alcesty“

Poznański Teatr Satyry kończy 26 bm. wystawianie sztuki pt. „212 nierozstrzygnięte” czyli „Mecz małżeńskich”. Pozostałe bilety na ostatnie przedstawienie tej sztuki, która cieszyła się w Poznaniu dużym powodzeniem można nabyć w kasie teatru.

W dniu 8 listopada br. wystawiona będzie pierwszy raz w Teatrze Satyry sztuka pt. „Powrót Alcesty”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — duety instrument.; 15.30 dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 16 — koncert muz. rosyjskiej; 16.35 — pieśni franc. z XVI wieku; 16.50 — recenzja prof. dr. Dordacha o książce „Państwo staropolskie”; 17.05 — dla dzieci — kronika szkolna; 17.35 — felieton J. Grzędzińskiego; 17.45 — sport; 17.50 — utwory na organach Hammond gra Benon Hardy; 18.10 — felieton E. Naganowskiego „Pisarz, którego warto poznać”; 18.45 koncert ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 19.20 — reportaż literacki; 19.50 — radz. muz. ludowa; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — koncert życzeń muz. poważnej; 21.30 — przegląd wyd. kult. za granicą; 22.05 — muz. tan.; 22.30 — wieczory artystyczne — „O wojnie domowej”; 23 — wieczerza aud. kameralna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17.30 — reportaż telewizyjny ze Szkół Pięknego w Warszawie; 18.15 — Polska Kronika Filmowa; 18.30 — film krótkometrażowy; 18.45 — mieszanka sportowa „Od startu do mety”; 19.15 — przerwa; 19.30 — dziennik; 20 — film fab. prod. czeskiej „Kawiarz przy głównej ulicy” od lat 14.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chirurgia i interna) — ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzierżyńskiego 144; Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

dzie stały niedobór produkcji tlenku. Po rozbudowie wytwórni produkcja powinna wzrosnąć o 100 proc. Perspektywiczny plan rozwoju Fabryki Kosmetyków „Lechia” zakłada zwiększenie produkcji od 100—150 proc. Obecnie wzrost produkcji jest hamowany przez brak opakowań — tub aluminiowych (pasta do zębów) chociaż zapotrzebowanie na pastę ma tendencję zwiększającą. Do tej pory tubki sprowadza się z innych województw, jednak zapotrzebowanie jest niewystarczające. „Lechia” planuje więc budowę własnej wytwórni tub aluminiowych, która produkowałaby około 45 mln. tub rocznie. Mogłoby to zaspokoić w pełni miejscowe potrzeby. Gdyby budowa wytwórni doszła do skutku, stan zatrudnienia wzrósłby o 500 osób. Ponadto „Lechia” przewiduje wzrost produkcji plastrów i przylepców o 100 proc. oraz odbudowę w latach 1960—65 fabryki mydła przy ul. Gnieźnieńskiej.

Duże perspektywy rozwoju ma poznański przemysł farmaceutyczny. Wszystkie plany rozbijają się jednak o brak odpowiednich terenów pod zabudowę.

Wielkopolska obfituje w odpowiednie surowce dla przemysłu farmaceutycznego, jednak z braku odpowiedniej ilości i jakości opakowań surowce te wysyła się zagranicę, a po przeróbce sprowadza się znów do naszego kraju. Trzeba dodać, że oprócz bazy surowcowej dysponujemy odpowiednią kadrą fachowców. Ponadto istnieje możliwość współpracy producentów-farmaceutów z poznańskimi placówkami naukowymi.

Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich zwiększyła pięciokrotnie produkcję w porównaniu z rokiem 1950. Zachodzi jednak dalsza konieczność rozbudowy zakładu. Wytwórnia uzyskała zgodę władz miejskich na rozszerzenie hal produkcyjnych przy ul. Towarowej, co nastąpi w latach 1959—60. Odczuwa się

Żołnierze radzieccy zaatakowali serca

Szturm — na serca — przeżyła wczoraj wieczorem wieloletnia armia widzów zebrała w „Szesnastce”. Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa zabrał w niewole wszystkich. Chór, soliści — śpiewacy i tancerze — dyrygenci to ludzie, których talent graniczy z geniuszem. Zaprezentowali oni najwyższy — światowy poziom. Usłyszeliśmy muzykę operową, ludową, pieśni wojskowe... Głosy, idealne zgranie zespołu, artyzm każdego utworu — zadziwiała i wzruszała. Pełne liryzmu zarazem skromności i prostoty było wykonanie.

Podobnie zespół baletowy: godny do reprezentant słynnego na cały świat baletu rosyjskiego. Wdźwięk, lekkość, harmonia ruchów, barwna kompozycja, mistrzostwo każdego pas i fenomeny tańca akrobacyjnego, uczynili kolosalne wrażenie. Nie szczędzono braw. Wielokrotnie wywoływano wykonawców na scenę i zmuszano do bisowania.

Już od pierwszych chwil — hymnami Polski i ZSRR, zespoł zdobył sobie publiczność. „Pieśń jednocyfrowej armii” oraz „Goręce czarnomorskie słońce” oraz „Ach, ty ściepnie szeroki” — zdawały się rozgrzewać publiczność. Entuzjazm ogarnął zebra nych, gdy Zasłużony Artysta RFRR — E. Bielajew odśpiewał „Zawsze jesteś piękna” i mazowszańskie „Pod borem”. Również tańce wzbudziły podziw widowni, który towarzyszył wykonawcom do końca występu.

Żołnierze - artyści zdobyli wczoraj serca poznańców.

(Kast)

dotkliwie brak opakowań, zwłaszcza butelek. Istnieje więc koncepcja uruchomienia specjalnej huty dla zaopatrzenia naszego przemysłu w opakowania szklane oraz rozwinienia produkcji opakowań z tworzyw sztucznych.

(M)

„Mała Azja“ doczeka się wody

Długotrwałe starania o doprowadzenie wody do osiedla „Mała Azja” (Rataje) nareszcie przyniosły rezultaty.

Fabryka „Malta” zobowiązała się do maja przyszłego roku उपrowadzić przebiegający przez to osiedle rów Obrzyca. Koszt 250 tys. zł odwodzi się głównie z mieszkań (zmora ludności) także rolnicy będą mogli wreszcie zbierać plony z pól (w tej chwili zalane wodą).

Woda do „Małej Azji” ma być doprowadzona latem przyszłego roku. Inwestycja ta kosztować będzie 300 tys. zł. Prezydium RN m. Poznania przyrzekło przeznaczyć na ten cel 100 tys. zł a pozostałą sumę pokryje Prezydium DRN — Nowe Miasto i mieszkańcy w czynnie społecznym. (an)

Brawo!

Prezydium DRN Nowe Miasto zwróciło się do zakładów pracy w swojej dzielnicy o pomoc przy naprawach ulic. Apel nie został bez echa. Ul. Wrzesińska zostanie naprawiona przez budującą się fabrykę łożysk tocznych kosztem 100 tys. zł. Zakłady Metalurgiczne „Pomet” finansują ułożenie chodnika na ul. Krawcowej. Pochłonie to 240 tys. zł.

Obecnie Prezydium projektuje wspólnie z zakładami pracy przeprowadzić dalszą budowę linii tramwajowej do Starołęki. Inwestycja ta uzależniona jest jednak od uzyskania kredytów przez zakłady w swoich resortowych zarządach czy ministerstwach.

Tego rodzaju współpraca — Prezydium z zakładami przyniesie na pewno korzyści całej dzielnicy. (an)

Sport

Krótko

PZLA OTRZYMAŁ PISMO Z JUGOSŁAWII — propozycję rozegrania 25—26 lipca 1959 r. międzynarodowego spotkania lekkoatletycznego Polska — Jugosławia w konkurencjach męskich. Mecz odbyłby się w Polsce.

ŻUZŁOWCY MONARKERNA — SZWECJA pokonali w Bydgoszczy komb. zespół Legii (W-wa) i Polonii (Bydgoszcz) — 51:21. Zawodnikom przysługują ok. 25 tys. widzów.

PIŁKARZE WARSZAWY mają rozegrać 11 listopada mecz towarzyski w Antwerpii. Oba składy będą oparte na nieoficjalnych reprezentacjach obu krajów.

KOSZYKARZE WARTY bez większego trudu pokonali zespół koszykarzy Belgradu — 66:38.

MECZ POLSKA — NRF W RUGBY odbędzie się 26 bm. w Krakowie. Do składu reprezentacyjnego mają zostać m. in. zaliczeni dwaj gracze z Poznania: Bartkowiak i Głuszek, przebywający na grupowaniu.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

LZS Brodnica Sremska zdobył w rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo zespołów wiejskich pierwsze miejsce po zwycięstwie nad drużynami LZS Piaski i Rokietnica. Zwycięska jedenastka za kwalifikowała się do finałów w Rawiczu. (Stur)

W Kaliszu odbył się mecz bokserski o mistrz. kl. A między WKS Grunwald (Poznań) i Prosną II. Wygrał wojskowi — 11:9. Poziom meczu zadowalający, walki zaczęte. Miejscowi pod względem technicznym zaprezentowali się korzystnie. Grunwald przeciwstawił gospodarzom boks silowy. Sędzia ringowy — Ochocki, mylnymi orzeczeniami przywdział zawodników. (fg)

Siódma z kolei

Dziś dzieci z Kopaniny (dzielnica Grunwald) rozpoczęły naukę w nowym, dużym budynku przy ul. Rawickiej. Baraki, w których dotychczas mieściła się szkoła, pożegnały one bez żalu. Nowa szkoła oprócz 15 izb lekcyjnych posiada dobrze wyposażone gabinety oraz telewizor — dar Prezydium DRN — Grunwald. Sala gimnastyczna i świetlica będą wykonane do końca listopada br.

Wczoraj nastąpiło otwarcie nowej szkoły, którego dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — mgr E. Krzymień. Wiele serdecznych słów padło pod adresem kierownika szkoły — Kazi miera Fidora oraz przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego — Franciszka Bączyka. Współpraca między szkołą a Komitetem, trwająca od lat, daje bardzo dobre rezultaty.

Dla nauczycieli z Kopaniny przewidziana jest w pobliżu

szkoły budowa domu mieszkalnego. Fundusze na ten cel już są chodzą tylko o znalezienie wykonawcy, który by jeszcze w tym roku przystąpił do budowy.

Fatalna droga, jaką prowadzi do nowej szkoły jest zmorem dla grona nauczycielskiego i dzieci. Z radością więc przyjęto obietnicę mgr. Krzymienia, że środki finansowe na położenie chodników znajdują się w Prezydium.

Nowa szkoła podstawowa nr. 4 przy ul. Rawickiej jest z kolei siódmą, przekazaną w tym roku, dla poznańskich dzieci. Tymczasem od roku 1945—1957 oddano do użytku — 9. Osiągnięcia tegoroczne warte są więc podkreślenia. (an)

ŁODPOWIADAMY

Mieszkańcy Palacza. Sprawą Wąskiej ulicy zajmujemy się w najbliższych dniach. (7055)

W Rajkowskiej, Winiary. O błocie i złym dojeździe do Waszych domów napiszemy. (7057)

Bogdan Piechowiak. Izba Rzemieślnicza powiadomiła nas, że za poniesione straty otrzymał Pan już wynagrodzenie; zaś przeciwko ob. K. toczy się sprawa w Sądzie Cechowym. (4740, 7039).

N. N., 2218. Wyjaśnienia na zadane nam pytania udzielił Panu tygodnik satyryczny „Kaktus”, do którego udaliśmy się po poradę. (7059)

Stała czytelniczka „Głosu”. List Pani o Janie Kiepurze przekazał nam naszemu działowi miejskiemu. (7055)

Bernard Feliks, z ul. Zamkowej. Dokładne adresy Kół Łowieckich otrzymał Pan za kilka dni. (7100)

Koncert chóru

24 bm. o godz. 19.30 w Auli UAM odbędzie się koncert Chóru Chłopińskiego i Miejskiego przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrykcją Stefana Stulgrosza, laureata nagrody artystycznej m. Poznania. W programie utwory dawnej muzyki polskiej, francuskiej, rosyjskiej, niderlandzkiej i włoskiej. Przypominamy, że bilety abonamentowe wydane na dzień 21 bm., na recital organowy B. Rutkowskiego — są ważne na koncert Chóru.

Kronika wypadków

Wczoraj z basenu przeciwpożarowego przy ul. Kolejowej wydobył się mężczyzna w wieku 23 lat. Stwierdzono, że był to Tadeusz Molewski z Bydgoszczy, pracownik PKP, który, jak wykazały wstępne dochodzenia, kilka dni temu w stanie nietrzeźwym, w bliżej nieustalonych okolicznościach wpadł do basenu napełnionego wodą. (za)

Przenikliwe gwizdy lokomotyw i syren fabrycznych dochodzące wczoraj wieczorem z terenów kolejowych, poruszyły mieszkańców Poznania. Jak się dowiadujemy na szczęście nie stało się nic złego, a po prostu odbywały się przeciwpożarowe ćwiczenia jednostek kolejowych. (za)

W boksie — przed wielkim sezonem

Jesteśmy w pełni sezonu bokserskiego. Nie tylko rozgrywkami mistrzowskimi, lecz zbliżające się spotkania międzynarodowe — zwracają uwagę entuzjastów tej dyscypliny.

W Lipsku obradował kongres Międzynarodowej Federacji Bokserskiej. Uczestniczyli w nim reprezentanci 29 państw na 78 zrzeszonych w AIBA.

Co postanowił kongres?

W wyniku dokonanych zmian statutowych, mistrzostwa świata organizować będzie Federacja. — Jest to krok zapobiegawczy, na wypadek, gdyby pewnego dnia boks został skreślony z programu olimpijskiego. AIBA organizowała bowiem dotychczas jedynie mistrzostwa Europy, z których organizatorem będzie Szwajcaria w Lucernie. Skoro już mowa o przygotowaniach do najbliższej Olimpiady — to sekretarz generalny Federacji zaapelował, by ograniczyć liczbę uczestników olimpijskiego turnieju bokserskiego jedynie do najlepszych zawodników. W innym bowiem wypadku powstaje obawa, że MKOI będzie się domagał przeprowadzenia turnieju eliminacyjnego dla pięciararzy, przed rozpoczęciem igrzysk w Rzymie.

Co do przepisów w sprawie nokautu, uchwalono, że jeśli sędzia wyliczy zawodnika, nie może zabrznieć gong na zakończenie rundy. Przypis ten nie będzie się jednak odnosił do trzeciej, ostatniej rundy. Postanowiono również, że na każdym spotkaniu musi być pięciu sędziów, z tym, że arbiter ringowy nie punktuje walki. Ustalono trzy nowe określenia przewinienia walki przed czasem. Jedno z nich dotyczy wypadku przynajmniej jednej z walczących, drugie — kontuzji zawodnika, a trzecie — wypadku, gdy walka zostanie przerwana w wyniku okoliczności niezależnych od sędziego (brak światła, deszcz itp.).

Sezon 1958/59, o ile zrealizowane zostaną wszystkie plany i zamierzenia, będzie w tym roku w Wielkopolsce, a przede wszystkim w Poznaniu o wiele ciekawszy, niż poprzednie. 9 listopada br. odbył się m. w jednej z hal MTP mecz międzypaństwowy Polska — Nor-

wegia. Organizacją meczu z Anglią miała zająć się Warszawa — jednak z powodu trudności z halą, zawody te również miałyby się odbyć w naszym mieście. Będzie i kilka spotkań klubowych o ciekawym charakterze. Najwięcej jednak zainteresowania wywołają mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Odbędzie się one w marcu przyszłego roku, jako ważna eliminacja do mistrzostw Europy (w maju 1959 r.).

Boks, do której to dyscypliny — poważna część społeczeństwa odnosi się z dużą rezerwą — po ostatnich zmianach w przepisach, mających na celu ochronę zdrowia zawodnika, wydaje się nabierać nowych rumieńców. Tak można przynajmniej sądzić na podstawie obserwacji nastrojów w Wielkopolsce. (tp)

Rumunka Balasz — po raz piąty

Rumunka Jolanda Balasz, po raz piąty w bieżącym roku poprawiła własny rekord świata w skoku wzwyż, uzyskując 1.83 mtr., a więc tyle, ile ma wzrostu.

21-letnia Jolanda mieszka w Timisoara (Temeszwar) czyli w rumuńskim Siedmiogrodzie. Jej ojciec jest Węgrem, matka Niemką. Blondwłosa Balasz jest również rekordistką świata w zakresie... długich nóg. Utrzymuje ona, że jest zdolna wykonać jeszcze poprawę.

Studiuje filologię angielską na uniwersytecie w Bukareszcie. Wybrała ten przedmiot m. in. dlatego, że ma zamiar startować przez kilka lat, w różnych krajach. Język angielski ma jej ułatwić starty za granicą.

Za najpoważniejsze konkurentki, z którymi najprawdopodobniej zmierzy się ona w 1960 r. na Olimpiadzie w Rzymie uchodzą: Czeng Fen-yung Chiny (1.77), Mac Daniels USA (1.76), Czenczik ZSRR (1.76) i Hopkins Anglia (1.74).

Wśród 10 najlepszych zawodniczek świata w skoku wzwyż trzy miejsca zajmują zawodniczki radzieckie oraz dwie Angielki. (p)